Nr 221. ROK 1839. CZWARTEK 26 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace Zlp. 10 miesięcznie Zlp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Przeniesienie Swiętego Stanisława.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Czestmir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27' 6", 662	+ 7°, 5	3", 53	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	Deszcz
25	2	6, 696	+ 14, 2	3, 79	Pł Zachodni słaby	„	
	10	6, 991	+ 8, 6	3, 53	Zachodni słaby	„	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya Gazety Krakowskiéj *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; gdyż późniéj zgłaszający się nie będą mogli odebrać pierwszych numerów Gazety, albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 6 Paźdz. r. b. *Abonentów, okaże się być potrzebną.— Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 10 *Września.* —

Wczoraj wieczorem wszyscy ministrowie udali się na radę gabinetową do St. Cloud, która odbyła się pod przewodnictwem króla. Dziś z rana zebrała się znowu rada ministrów w ministerstwie spraw zagranicznych.

Wszystkie tutejsze dzienniki wyjąwszy urzędowych, donoszą dziś o odwołaniu admirała Roussin, z posady posła w Konstantynopolu, i zastąpienie go przez pana Pontois, dawniejszego nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra przy Stanach Zjednoczonych północnéj Ameryki. (Patrz niżéj telegraficzną depeszę.) Względem powodów tego kroku, który zdaje się wskazywać zmianę polityki naszego gabinetu, we względzie wschodu, dzienniki tutejsze rozmaite stawiają domysły.

Minister marynarki odbiera co tydzień bardzo obszerny rapport od prefektów marynarki, względem stanu robot zarządzonych w naszych portach. W przyszłym miesiącu niewątpliwie będziemy mogli posłać do Lewantu nowe siły morskie.

Oprócz wspomnionych już depeszy telegraficznych, *Moniteur* zawiera jeszcze następującą z Bajonny 9 września: »Don Carlos rozkazał rozmaitym batalionom nawarskim udać się do Lecumberry, operacya ta jednak nie mogła przyjść do skutku z powodu niekarności tych wojsk. Espartero miał dziś z rana z dwudziestu batalionami wyjść z Tolozy, w celu maszerowania przeciw Lecumberry. Wychodztwo trwa ciągle, 80 oficerów przybyło wczoraj przez Sare na ziemię francuzką.

Depesza telegraficzna przez Koloniją. *Moniteur Parisien* z dnia 14 donosi, że admirał Roussin został odwołany z posady posła francuzkiego w Konstantynopolu; a pan Pontois na jego miejsce mianowany.

— *Dnia* 12 *Września.*—

Z obozu pod Fontainebleau donoszą, że król i jego rodzina oczekiwani tam są około drugiéj połowy b. m.

Depesza telegraficzna doniosła o przybyciu w dniu 10 b. m. xięcia i xiężnej Orleans do Tuluzy.

Marszałek Soult z powodu słabości musi nie wychodzić z swego pokoju, ale słabość jego nie jest zatrważającą.

Król przybył wczoraj do Paryża dla prezydowania na radzie ministrów. Po ukończeniu rady pracował król z ministrem spraw zagranicznych, i następnie wrócił do St. Cloud gdzie wieczorem przyjmował posłów austryackiego i hiszpańskiego, tudzież posła belgijskiego i internuncyusza papieskiego.

Wczoraj wieczorem o godzinie 11 obecni w Paryżu posłowie zgromadzili się u posła austryackiego. Ta konferencya trwała do pierwszéj godziny w nocy.

— *Madryt* 3 *Września.* —

Przybyła tu dziś wiadomość, że Maroto, Urbistondo, Ituriaga i Simon Torre z 18 batalionami, i należącą do nich artyleryą i kompaniją saperów, poddali się xięciu Vittoryi. Deputowani postanowili tę pomyślną wiadomość uświęcić patryotycznym obiadem.

Przed kilku dniami wysłano dwóch gońców, jednego z 5 milionami realów do armii północnéj, drugiego z 3 mil. real. do armii centralnéj. Te ośm milionów zaforszusował bank madrycki. Radość z powodu wypadków w północnych prowincyach tak jest wielką, że mniemają, iż rząd bez trudności otrzyma od tutejszych kapitalistów potrzebne na nieodbite wydatki summy.

Radość tu jest powszechna i niedaje się wysłowić. Stolica przedstawia widok uroczystości narodowéj, iluminacye, serenady nieustanne okrzyki, wszystko okazuje że lud z zapałem najżywszym wita wiadomość która uważaną jest za poprzedniczkę stanowczego pokoju. Królowa rejentka która na żądanie ludu kilkakrotnie ukazała się na balkonie w towarzystwie Donny Izabelli, przyjmowaną była z najżywszemi okrzykami zapału, i była do łez wzruszoną.

Pomimo téj radości nie ukrywają to sobie że przez poddanie się niechętnych batalijonów, wojna nie jest jeszcze ukończoną, bo Don Carlosowi pozostają jeszcze armije pod dowództwem Cabrery, Forcadella, Elio i hrabiego d'Espana. Przy Cabrerze znajdują się trzéj biskupi, to jest Siguenzy Orihuela i Mandonedo, którzy wyklęli wszystkich chcących pomyśleć tylko o pokoju albo układach.

Finansowe źródła kraju wyczerpane zostały codziennie powiększającemi się potrzebami armii północnéj. Xiąże Vittoryi który raz swój oręż a drugi raz rzuca złoto na szalę, otrzymał w ostatnich czasach znaczne summy. Te pieniądze wprawdzie zbawienne przynoszą owoce, ale mniemają tu że pomimo uspokojenia prowincyj północnych, potrzebném będzie, osadzić je na niejaki czas 20 albo i 25 tysiącami wojska dopóki dotychczasowi żołnierze Don Carlosa, nie przyzwyczają się znowu do swego życia wiejskiego.

— *Dnia* 5 *Września* —

Onegdaj wieczorem o godzinie piątéj, po zakończeniu zwykłego posiedzenia, deputowani zostali zwołani jeszcze na posiedzenia nadzwyczajne. Minister wojny odczytał depesze zawierające doniesienie o zawarciu umowy między Esparterem i Marotem, i połączeniu się batalionów kastylijskich, biskajskich i guipozkoiańskich z wojskiem królowéj. Wiadomości te zostały z radością przyjęte, i pan Olozaga wniósł, aby izba oświadczyła, iż pierwszym jéj krokiem po zupełnem urządzeniu się, będzie oświadczenie się przychylne względem tych, którzy przyłożyli się do tak zadowalającego rezultatu. Wniosek ten został przyjęty.

Espartero dla zjednania przychylności mieszkańców prowincyj północnych, miał odjąć dowództwo jenerałowi Diego Leon, który tak się stał nienawistnym z powodu palenia żniw karlistowskich. Cabrera ma mieć zamiar trzymania się do ostatka; jenerał O'Donnell ma uderzyć na jego pozycyę na granicy prowincyi Cuença, i obledz Chelva, Collado i Alpuente.

Telegraficzne depesze przez Kolonię z Paryża. *Commerce* z dnia 12 zawiera następujące depesze telegraficzne z Bajonny 10 b. m. »Jenerał dwudziestéj dywizyi wojskowéj, do ministra wojny. Dwudziestu dwóch jenerałów i wyższych oficerów między któremi znajduje się minister wojny don Carlosa Montenegro, przybyli na ziemię francuzką. Ten ostatni zapewnia, że Don Carlos ma jeszcze około 12,000 żołnierzy i odsyła wszystkich którzy nie są z Nawarry.

Daléj depesze z Bajonny 11 b. m. Prefekt do ministra spraw wewnętrznych: Espartero wyruszył w dniu 9 przeciw Lecumber-

ry; wskutku tego Don Carlos i bataliony pod dowództwem Elio, cofnęli się na dolinę Bastan. Przybycie xiędza Echeveria i innych do Don Carlosa, skłoniło ministra Montenegro i resztę dworu do ucieczki.

Commerce z dnia 14 udziela depeszę telegraficzną z Bajonny tegoż dnia; podług której Don Carlos przybył do Urdax.

— *Konstantynopol* 28 *Sierpnia.* —

Wczoraj odbyło się u porty wielkie posiedzenie dywanu. Przedmiotem jego był pasza Egiptu i jego stosunki z Portą. Postanowiono, że gdy jeszcze zmarły Sułtan przyrzekł vice-królowi dziedzictwo Egiptu, przeto Abdul Medszid zatwierdzi to postanowienie, ale jeśli Mehmed Ali od dalszych swoich żądań nie odstąpi i trwać będzie w swoich pretensyach, wtedy ma zostać wyklętym.

W ostatnich dniach porta zapytała lorda Ponsonby i admirała Roussin, czy nie byłoby dobrze aby dla uniknienia wszelkich mogących mieć miejsce nieporozumień, między wszystkiemi mocarstwami, floty europejskie oddaliły się od Dardanel? Obaj dyplomaci mieli odpowiedzieć w jednym duchu, to jest, że przy jedności jaka teraz panuje w zamiarach pięciu mocarstw, krok podobny byłby zbytecznym, i że nie można pomyśleć o nieporozumieniach. W końcu obaj reprezentanci nie myśleli o powołaniu swoich flot do Konstantynopola.

Z Alexandryi donoszą, że Mechmed Ali stały ma zamiar posłania Ibrahimowi paszy rozkazu postępowania naprzód, z jednéj strony ku Smyrnie i Dardanelom, z drugiéj ku Konstantynopolowi, skoroby połączone eskadry wykonały jakąkolwiek demonstracyę przeciw Alexandryi.

— *Alexandrya* 16 *Sierpnia.* —

Mehmed Ali zdaje się, że zaprzestał już nienawiści względem wielkiego wezyra, ale od innych żądań nie chce odstąpić, ponieważ jak mówi, sołtan przychylił się do nich, i dla tego na nowo oświadczył, iż jeśliby mu nie uczyniono tego czego żąda, syn jego rozpocznie na nowo wojnę, aby siłą otrzymać to, co mu prawnie się należy. Ufa on w posiadanie floty, i waleczność swego syna, któremu łatwo byłoby wkroczyć do Gallipoli. Ale baczny dostrzegacz widzi że vice-król od czasu oświadczenia wielkich mocarstw, stał się zamyślonym. Flota turecka prawie zupełnie jest rozbrojoną, i oddanie jéj z każdym dniem staje się mniéj prawdopodobném. Kapudan pasza udał się do Kairy. Zdaje się, że on głęboko żałuje zdrady popełnionéj w chwili zaślepienia, bo już nawet vice król nie tak się z nim teraz obchodzi, jak w początku. Największe nieukontentowanie panuje między osadą floty tureckiéj. Mniemają tu, że Ibrahim pasza zmuszonym będzie nieprzyjaznym duchem prowincyi, w któréj znajduje się jego główna kwatera, postąpić mimowoli do Karamanii, aby zapewnić swemu wojsku zapasy, na których teraz zbywa mu, z powodu nieprzyjacielskiego usposobienia mieszkańców Maraszu. Ale wtedy, niech tylko spotka go jedno nieszczęście, a cała potęga egipska w jednéj shwili upadnie. Tak słabym jest węzeł, który Mehmeda Ali z jego poddanemi łączy, tak słabą przychylność ku niemu nawet rodowitych Egipcyan, że wiadomość o odstąpieniu 5000 ludzi i przejściu ich do armii tureckiéj, nie zdziwiła tu nikogo. Pogłoski o niedostatku finansowym vice-króla nie mają wcale zasad, ponieważ jego zapasy w produktach, a mianowicie bawełnie, są tak wielkie, że tylko potrzebuje wystawić je, aby natychmiast mieć pieniądze.

Rozmaitości.

Małżeństwo w biórze pocztowem.

Panna D.... młoda i miła osoba opuszczała Marsylię, aby udać się do Gap, swojego rodzinnego kraju, na łono swojéj familii; nie bez żalu, bo jeżeli departament wyższych Alp przedstawia oku krajobraz zadziwiający a podróż na młodéj i romansowéj osobie czyni wrażenie, trzeba przyznać, że wielkie miasto tak jak Marsylia zostawia także ślady miłych wspomnień, od których bez ściśnienia serca oddalić się nie można.

Panna D.... choć niechętnie, wybierała się do wyjazdu: konie już były zaprzężone, i już zwoływano podróżnych. Stało się, jeszcze chwila, a młoda dziewica będzie daleko od miasta ulubionego. Otóż w chwili, kiedy już miała wsiąść do dyliżansu, gdy już była na stopniu od powozu, panna D.... uczuła że jest wstrzymaną. Obraca się, i w osobie, która jest tak śmiało, widzi nieznajomego z

twarzą ujmującą i łagodną, dobrze ubranego i w pewnym wieku, ale którego nigdy nie widziała. Nieznajomy błaga pannę D.... aby wstrzymała swój odjazd i pozwoliła mu kilko-chwilowéj rozmowy.

Ale panie, odpowiedziała panna D.... zmieszana, nie mam honoru znać pana, pocóż mam go słuchać.

Mówiąc te słowa młoda osoba zeskoczyła lekko z pojazdu.

Zabierzemy znajomość, pani, rzekł z pośpiechem nieznajomy, ale bądź tak dobrą nie przerywaj mi, widzę, że czas nagli, że pocztylion się niecierpliwi, że czynie z ciebie widowisko przed podróżnemi, którzy wielkiemi oczami i z otwartemi usty na nas patrzą, ale jedno słowo uwiadomi cię o wszystkiém; kocham cię, co mówię, uwielbiam cię, czuje, że mi jest niepodobném żyć bez ciebie. Otóż jeśli chcesz mnie zaślubić, składam u nóg twoich mój majątek i moją rękę.

Ale panie, od kiedyż mnie znasz, co to ma znaczyć?

Nie znam cię jak godzinę; zobaczyłem cię i ta chwila była chwilą miłości gwałtownéj jak piorun. Przez litość daj wyrok życia lub śmierci; chceszże lub nie, być moją żoną.

Na Boga, panie, co mam odpowiedzieć?

Oh, zdecyduj się; ze mną, wierzaj mi, będziesz najszczęśliwszą kobietą; jestem bogaty, mam przeszło trzykroć stotysięcy majątku; mam dwoje dzieci z pierwszego małżeństwa córkę i syna; córka jest zakonnicą, a syn proboszczem w L.... Młody jeszcze i dobrze się mający, smutno mi widzieć się samotnym w świecie; od ciebie więc zależy być moją żoną i zastąpić przy mnie dzieci, które mi Bóg zabrał do świętéj swojéj służby.

Na cóż się zdało prowadzić dalszą rozmowę? Co najbardziéj zająć może czytelnika, jest to, że panna D.... nie pojechała do Gap... a po wzięciu stosownych wiadomości z jednéj i drugiéj strony, wszystko uskutecznioném było w sposób najzaszczytniejszy; krewni panny D... otrzymali listownie prośbę o jéj rękę i wkrótce nastąpi jéj małżeństwo.

Moc woli Karola XII.

Karol XII. król szwedzki, wznosząc po biesiadzie zwykłe toasty, przepomniał pewnego razu, wypić za zdrowie królowéj swéj matki; czém królowa urażona, zamknęła się na kilka dni w swoich apartamentach i nie ukazywała się na dworze. Dociekając Karol przyczyny jéj gniewu, z żalem przypomniał sobie swą nieuwagę. — Dla wynagrodzenia popełnionego błędu, kazał nalać puhar wina, poszedł z nim do królowéj i w te do niéj odezwał się słowa: Jak tylko przekonałem się, że wino było przyczyną uchybienia szacunku winnego N. Pani, przyszedłem przede wszystkiem wynagrodzić mój błąd i błagam was matko o przebaczenie; żeby jednak powtórnie nie dopuścić się podobnego przestępstwa, wyhylam ten puhar, z niezmiennem postanowieniem, że jest ostatnim, który piłem i pić będę w mojém życiu.» Karol święcie dotrzymał słowa i do samego zgonu nie pił więcéj wina.

Doniesienie Urzędowe.

Dnia 27 września b. r. o godzinie 10téj z rana w Krakowie w domu pod L. 341 przy ulicy Swieckiéj przez licytacyą sprzedane zostsną ruchomości w exekucyi sądowéj jako to: kanapy, krzesła, zwierciadła, szafy, komody, landszafty, łóżka, zegary i inne zaraz za gotową zapłatę w monecie srebrnéj *courant.*

Kraków dnia 18 września 1839 r.

Skorczyński Kom. Sąd.

Doniesienie prywatne.

Pisarze Banku Pobożnego.

Na żądanie strony interessowanéj zawiadamiają, iż od fantu Namizmat złoty ważący dukatów $10\frac{1}{4}$ dnia 31 października 1837 roku do Nru 33 pod Lit. J.. w Banku Pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupno jego osoby, kartka czyli rewers Bankowy miał zaginąć. Przeto wzywają wszystkich interes w tym mających, aby o wykupienie tego fantu najdaléj do dnia 6 listopada b. r. zgłosili się, gdyż w razie przeciwnym fant rzeczony, osobie zgłaszającéj się, po tym przeciągu czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków dnia 10 września 1839 r.

X. Seraph. *Piątkowski.*

(3r.) *Stachowicz* K. B